Jedna srebrna moneta, wizerunek cesarza i trzydzieści sztuk srebra wydanych za zdradę. Dwa fundamentalne wydarzenia związane z Męką Chrystusa od wieków budzą ciekawość historyków, archeologów i badaczy Biblii. Czy denar Tyberiusza był rzeczywiście monetą, o którą Jezus poprosił swoich rozmówców? Czy monety tego samego rodzaju mogły zostać przekazane Judaszowi Iskariocie w zamian za wydanie Mistrza? Numizmatyka dostarcza pewnych odpowiedzi, ale stawia również pytania, które zmuszają nas do odróżnienia tradycji, dowodów archeologicznych i hipotez historycznych.

Moneta w centrum dwóch wydarzeń ewangelicznych

Spośród licznych monet, które znajdowały się w obiegu w I wieku, niewiele zdobyło taką popularność w chrześcijańskiej literaturze popularyzatorskiej jak denar Tyberiusza, znany również pod nazwą *Tribute Penny*, czyli „denar podatkowy".

Swoją sławę zawdzięcza możliwemu związkowi z jednym z najbardziej znanych wydarzeń opisanych w Ewangelii: odpowiedzią Jezusa Chrystusa udzieloną tym, którzy próbowali Go uwikłać, pytając, czy wolno płacić podatek rzymski cesarzowi.

Istnieje jednak jeszcze jedna kwestia, która czyni tę monetę szczególnie interesującą. Czy trzydzieści srebrników, które Judasz Iskariota otrzymał za wydanie swojego Mistrza, mogło być monetami tego samego rodzaju?

To podobieństwo jest intrygujące. W jednym wydarzeniu Jezus staje wobec pytania o pieniądz Cezara. W drugim jeden z Jego własnych uczniów przyjmuje pieniądze w zamian za zdradę.

Trzeba jednak zacząć od fundamentalnego zastrzeżenia: **nie znamy z pewnością fizycznej monety, którą Jezus miał przed sobą, ani dokładnego nominału trzydziestu sztuk srebra przekazanych Judaszowi**.

Ewangelie dostarczają cennych informacji, ale nie opisują wszystkich szczegółów numizmatycznych, których potrzebowalibyśmy do zidentyfikowania tych monet.

Aby zrozumieć, co rzeczywiście wiemy, musimy umieścić te wydarzenia w kontekście historycznym Palestyny I wieku.

1. Tyberiusz Cezar: cesarz żyjący w czasach publicznej

działalności Jezusa Chrystusa

Kiedy Jezus Chrystus prowadził swoją publiczną działalność, Cesarstwem Rzymskim rządził Tyberiusz Juliusz Cezar August, który panował od 14 do 37 roku po Chrystusie.

Zastąpił Augusta, pierwszego cesarza rzymskiego, i odziedziczył imperium rozciągające swoją władzę nad znaczną częścią basenu Morza Śródziemnego.

Judea znajdowała się pod panowaniem rzymskim od czasu, gdy Archelaos, syn Heroda Wielkiego, został usunięty z władzy w 6 roku po Chrystusie. Terytorium to przeszło wówczas pod bezpośrednią administrację rzymską prowincji Syrii, choć w kolejnych latach jego organizacja polityczna ulegała różnym zmianom.

Przez znaczną część publicznej działalności Jezusa Galileą rządził Herod Antypas, natomiast Judea znajdowała się pod bezpośrednią administracją rzymską.

Ta rzeczywistość polityczna miała swoje konsekwencje gospodarcze i religijne.

Ludność musiała funkcjonować wśród różnych władz, podatków, systemów monetarnych i środków wymiany. W obiegu znajdowały się monety pochodzące z różnych miast i terytoriów, niektóre bite przez lokalnych władców, a inne przez władze cesarskie.

Monety, oprócz tego, że służyły do transakcji handlowych, przekazywały również przesłania polityczne. Wizerunek władcy, jego tytuły i inskrypcje wyryte na metalu nieustannie przypominały mieszkańcom, kto sprawuje władzę.

Właśnie w tym kontekście należy umieścić słynny denar Tyberiusza.

2. Jak wyglądał słynny denar Tyberiusza?

Tak zwany *Tribute Penny* jest srebrnym denarem rzymskim bitym za panowania Tyberiusza. Jego najbardziej znany typ ma bardzo charakterystyczny wygląd.

Na awersie znajduje się ukoronowane laurem popiersie cesarza, otoczone inskrypcją:

TI CAESAR DIVI AVG F AVGVSTVS

Inskrypcja rozwija tytuł cesarski Tyberiusza i przedstawia go jako syna ubóstwionego Augusta.

Na rewersie widnieje siedząca postać kobieca, zazwyczaj interpretowana jako przedstawienie Pax, rzymskiej personifikacji pokoju, choć tradycyjnie łączono ją również z Liwią, matką Tyberiusza i żoną Augusta.

Towarzysząca jej inskrypcja brzmi:

PONTIF MAXIM

Jest to skrót od *Pontifex Maximus*, tytułu oznaczającego „Najwyższego Kapłana”.

Szczegół ten jest szczególnie interesujący dla zrozumienia politycznej i religijnej mentalności Cesarstwa Rzymskiego. Cesarz nie był wyłącznie najwyższym autorytetem politycznym: odgrywał również centralną rolę w oficjalnej religii rzymskiej.

Moneta rozpowszechniała zatem wizerunek władzy łączącej elementy polityczne, dynastyczne i religijne.

Denar Tyberiusza stał się tradycyjnym kandydatem do utożsamienia z monetą podatkową wspomnianą w Ewangeliach.

Czy możemy jednak mieć pewność, że rzeczywiście była to właśnie ta moneta?

Odpowiedź wymaga dokładnego zbadania tekstów biblijnych i dowodów archeologicznych.

3. O jaką monetę rzeczywiście poprosił Jezus? Ważne doprecyzowanie dotyczące Ewangelii

Wydarzenie związane z podatkiem opisują wszystkie trzy Ewangelie synoptyczne:

- Mateusza 22, 15-22.
- Marka 12, 13-17.
- Łukasza 20, 20-26.

Przeciwnicy Jezusa próbowali Go uwikłać za pomocą starannie przygotowanego pytania:

„Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie?”.

Była to kwestia delikatna. Naród żydowski żył pod panowaniem rzymskim, a płacenie podatków obcej władzy wywoływało napięcia polityczne i religijne.

Gdyby Jezus odpowiedział twierdząco, mogliby przedstawić Go jako zwolennika rzymskiego panowania. Gdyby odpowiedział przecząco, mogliby oskarżyć Go przed władzami.

Chrystus jednak, z niezwykłą mądrością, poprosił, aby pokazano Mu monetę.

W tym miejscu dostrzegamy różnicę tekstową, którą warto znać.

Ewangelia według św. Marka 12, 15 przytacza wyraźną prośbę:

„Przynieście Mi denara, chcę zobaczyć".

Użytym greckim terminem jest *dēnarion* (δηνάριον), odpowiadający rzymskiemu denarowi.

Ewangelia według św. Łukasza 20, 24 również wyraźnie identyfikuje monetę jako denara:

„Pokażcie Mi denara".

Jednak **Ewangelia według św. Mateusza 22, 19** posługuje się innym wyrażeniem: *nomisma tou kēnsou* (νόμισμα τοῦ κήνσου), które można przetłumaczyć jako „moneta podatkowa" lub „moneta przeznaczona na podatek".

Ta różnica jest istotna. Nie powinniśmy twierdzić, że wszyscy trzej ewangeliści używają dokładnie tego samego określenia numizmatycznego.

Marek i Łukasz mówią o denarze. Mateusz identyfikuje monetę poprzez jej związek z podatkiem.

Następnie Jezus pyta:

„Czyj jest ten obraz i napis?".

Odpowiadają Mu:

„Cezara".

Wtedy wypowiada jedną z najgłębszych nauk swojego przepowiadania:

„Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga" (Mt 22, 21).

Z tekstu biblijnego wynika zatem dość jasna informacja: relacje Marka i Łukasza określają monetę jako denara.

Nie wiemy jednak, czy był to dokładnie ten egzemplarz denara Tyberiusza, który znamy dzisiaj pod nazwą *Tribute Penny*.

Jego identyfikacja jest tradycyjna i chronologicznie uzasadniona, ale nie stanowi archeologicznej pewności.

4. Problem archeologiczny: czy denary Tyberiusza rzeczywiście znajdowały się w obiegu w Judei?

Tutaj pojawia się jedna z najciekawszych kwestii debaty numizmatycznej.

Przez długi czas w tradycyjnych przedstawieniach tego wydarzenia pokazywano Jezusa trzymającego denara Tyberiusza.

Jednak niektórzy badacze zwrócili uwagę, że obecność rzymskich denarów w Palestynie w pierwszych dekadach I wieku wydaje się znacznie bardziej ograniczona, niż tradycyjnie zakładano.

Badania nad znaleziskami monetarnymi z Judei i Jerozolimy wskazują na trudności w udowodnieniu, że denary Tyberiusza były powszechnymi monetami w tym regionie przed pierwszą wojną żydowską przeciwko Rzymowi (66-70 po Chr.).

Numizmatyk Kenneth Lönnqvist, podobnie jak inni badacze, analizował rozmieszczenie monet rzymskich na obszarze syryjsko-palestyńskim i zwracał uwagę na niewielką liczbę denarów w znaleziskach pochodzących sprzed tego konfliktu.

Nie byłoby jednak słuszne uznanie tego niedostatku za absolutny dowód, że w czasach Jezusa żaden denar nie znajdował się w obiegu w tym regionie.

Znaleziska archeologiczne niekoniecznie odzwierciedlają wszystkie monety, które istniały na danym obszarze. Ponadto moneta mogła pozostawać w obiegu przez dziesięciolecia i zostać odnaleziona w kontekście archeologicznym późniejszym niż data jej wybicia.

Interesującym przykładem jest tak zwany skarb z Isfiji, odkryty w regionie góry Karmel w 1960 roku. Jest to zbiór tysięcy srebrnych monet, wśród których zidentyfikowano monety tyryjskie oraz rzymskie denary Augusta i Tyberiusza.

Jednak jego skład, pochodzenie i chronologia nie pozwalają wykorzystać go jako dowodu na to, że denary Tyberiusza były powszechnie używane w Jerozolimie podczas publicznej

działalności Jezusa Chrystusa.

Wniosek powinien być ostrożny: **denary Tyberiusza istniały w czasach Jezusa, ale ich rzeczywisty obieg i częstotliwość występowania w Judei pozostają zagadnieniami numizmatycznymi wymagającymi doprecyzowania**.

5. Czy mogła to być inna moneta? Hipoteza srebrnej monety z Antiochii

Badania numizmatyczne przyniosły również alternatywne propozycje wobec tradycyjnej identyfikacji.

Jedna z najbardziej interesujących pojawia się w opracowaniu badacza Petera E. Lewisa zatytułowanym *The Denarius in Mark 12:15*.

Lewis kwestionuje założenie, że moneta wspomniana w Ewangelii Marka musiała być fizycznie rzymskim denarem.

Jego rozumowanie opiera się na obserwacji językowej: termin *denarius* był łacińską nazwą monety rzymskiej, ale w opowiadaniu Marka mógł również funkcjonować jako określenie dobrze znane jego czytelnikom.

Autor proponuje, że moneta pokazana Jezusowi mogła być srebrną monetą wybitą w Antiochii, konkretnie emisją oznaczoną w katalogu *Roman Provincial Coinage* numerem RPC I 4161.

Jest to hipoteza numizmatyczna, która próbuje wyjaśnić to wydarzenie z uwzględnieniem monet mogących znajdować się w obiegu na obszarze syryjsko-palestyńskim.

Nie stanowi ona udowodnionej identyfikacji, a jej argumenty należy poddawać krytycznej ocenie. Jest jednak na tyle interesująca, że nie należy przedstawiać denara Tyberiusza jako jedynej możliwości.

Musimy również pamiętać, że samo użycie terminu „denar” w relacji Marka nie rozstrzyga wszystkich kwestii dotyczących fizycznej monety, która znajdowała się przed Jezusem.

Dyskusja ta pokazuje, że historyczne badanie tego fragmentu Ewangelii jest znacznie bardziej złożone, niż sugerują popularne przedstawienia.

6. Czy rzeczywiście chodziło o podatek, który należało płacić denarem?

Istnieje jeszcze jedna kwestia, która zasługuje na uwagę.

Tradycyjnie wydarzenie to interpretowano jako spór dotyczący podatku osobistego, który mieszkańcy Judei musieli płacić Rzymowi.

Jednak historyk Fabian E. Udoh w swojej pracy *To Caesar What Is Caesar's: Tribute, Taxes, and Imperial Administration in Early Roman Palestine* zakwestionował niektóre założenia tej tradycyjnej interpretacji.

Między innymi badał, czy rzeczywiście istniał podatek osobisty o cechach zwykle przypisywanych temu wydarzeniu oraz czy można twierdzić, że należało go koniecznie płacić denarami.

Dyskusja ta wiąże się ze spisem ludności Kwiryniusza z 6 roku po Chrystusie oraz z charakterem zobowiązań podatkowych w prowincji rzymskiej.

Nie wszyscy badacze zgadzają się co do tych samych wniosków. Dokumentacja dotycząca rzymskiego systemu podatkowego w prowincjach jest nierównomierna i nie zawsze pozwala dokładnie odtworzyć sposób pobierania podatków na każdym terytorium.

Warren Carter w swoim opracowaniu „The Things of Caesar: Mark-ing the Plural" (2014) również krytycznie analizuje tradycyjną interpretację tego wydarzenia i stawia pytanie, czy narracyjna scena u Marka mogła uzyskać swoją obecną formę w okresie późniejszym niż historyczna działalność Jezusa.

Jest to propozycja akademicka dotycząca powstawania ewangelicznego przekazu, a nie powszechnie przyjęty wniosek pozwalający uznać opowiadanie za nieprawdziwe.

Dla katolickiego czytelnika ważne jest rozróżnienie tych zagadnień: badania historyczne mogą dyskutować nad rekonstrukcją okoliczności, nazwą monety i literackim kształtowaniem się fragmentu Ewangelii, ale dyskusji tych nie należy automatycznie utożsamiać z zaprzeczeniem nauczaniu przekazanemu w Ewangelii.

To, co pozostaje bezsporne dla naszej refleksji, to treść odpowiedzi Chrystusa: władza doczesna ma swoje kompetencje, ale nie może zajmować miejsca Boga.

7. Trzydzieści srebrników Judasza: co rzeczywiście mówi św. Mateusz?

Przejdźmy teraz do drugiego wydarzenia.

Ewangelia według św. Mateusza opisuje, jak Judasz Iskariota udał się do arcykapłanów, aby uzgodnić wydanie Jezusa.

Zadał im bezpośrednie pytanie:

„Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam?" (Mt 26, 15).

Ewangelista kontynuuje:

„Oni zaś wyznaczyli mu trzydzieści srebrników".

W tekście greckim pojawia się wyrażenie *triákonta argýria*, oznaczające trzydzieści srebrnych sztuk lub monet.

I tutaj dostrzegamy zasadniczą różnicę w porównaniu z wydarzeniem dotyczącym podatku.

Święty Mateusz nie określa nominału tych trzydziestu monet.

Nie mówi, że były to rzymskie denary. Nie stwierdza również, że nosiły wizerunek Tyberiusza ani nie podaje miejsca ich wybicia.

Nie mamy zatem podstaw źródłowych, aby twierdzić, że Judasz otrzymał trzydzieści denarów Tyberiusza.

Wyrażenie biblijne określa liczbę i metal, ale nie dostarcza dokładnej identyfikacji numizmatycznej.

Brak tej informacji doprowadził do powstania różnych hipotez historycznych.

Jedna z najbardziej znanych zakłada, że były to srebrne sykle tyryjskie.

8. Sykle tyryjskie: czy były to monety, które otrzymał Judasz?

Sykle tyryjskie były srebrnymi monetami o dużym znaczeniu w handlu regionalnym w

okresie, o którym mówimy.

Mennica w Tyrze przez stulecia produkowała srebrne monety wysokiej jakości, szczególnie cenione ze względu na masę i stosunkowo jednolitą zawartość kruszcu.

Ich wygląd znacznie różnił się od wyglądu rzymskiego denara.

Na awersie przedstawiano Melkarta, bóstwo opiekuńcze Tyru, ukazywanego z cechami związanymi z Heraklesem.

Na rewersie znajdował się orzeł stojący na dziobie statku.

Monety te miały szczególnie ważny związek z gospodarką Świątyni Jerozolimskiej.

Księga Wyjścia ustanawia obowiązek wniesienia pół sykla na służbę sanktuarium:

„Każdy, kto podlega spisowi, da pół sykla według wagi przyjętej w świątyni” (Wj 30, 13).

Późniejsza tradycja żydowska, zachowana w Misznie, zawiera informacje dotyczące obowiązków związanych z tym podatkiem oraz monet używanych do jego opłacania.

Sykle i półsykle tyryjskie odgrywały ważną rolę w tych transakcjach ze względu na zawartość srebra i zaufanie, jakim darzono je z powodu regularności ich wagi.

To sprawia, że monety tyryjskie są interesującymi kandydatami do badań nad pieniądzem znajdującym się w obiegu w Jerozolimie w czasach Jezusa Chrystusa.

Musimy jednak unikać pochopnych wniosków.

Fakt, że sykle tyryjskie odgrywały ważną rolę w gospodarce Świątyni, nie dowodzi, że były to trzydzieści monet przekazanych Judaszowi.

Nie powinniśmy również utożsamiać półsykla wymaganego na podatek świątynny z trzydziestoma srebrnikami otrzymanymi za zdradę.

Są to dwa różne odniesienia biblijne i nie istnieje żaden dokument pozwalający stwierdzić, że obie kwoty były wyrażone w tym samym nominale monetarnym.

Dlatego **sykle tyryjskie stanowią prawdopodobną hipotezę dotyczącą monet Judasza, ale nie są udowodnioną identyfikacją historyczną**.

9. Trzydzieści srebrników: związek z prorokiem Zachariaszem

Chociaż nie znamy dokładnego nominału tych monet, możemy zrozumieć ich znaczenie teologiczne.

Liczba trzydzieści ma istotne odniesienia w Starym Testamencie.

W Księdze Wyjścia 21, 32 znajdujemy przepis prawny, zgodnie z którym, jeżeli wół śmiertelnie ugodził niewolnika, jego właściciel miał zapłacić trzydzieści syklów srebra właścicielowi niewolnika.

Kwota ta stanowiła zatem odszkodowanie ustanowione przez Prawo Mojżeszowe.

Znajdujemy również szczególnie ważne odniesienie u proroka Zachariasza:

„Jeżeli uznacie to za słuszne, dajcie mi moją zapłatę, a jeśli nie, pozostawcie ją. I odważyli mi jako zapłatę trzydzieści srebrników” (Za 11, 12).

W następnym wersecie prorok otrzymuje polecenie, aby wrzucić tę kwotę do skarbca Świątyni.

Święty Mateusz ustanawia wyraźny związek między trzydziestoma monetami otrzymanymi przez Judasza a tym fragmentem proroctwa.

Po zdradzie Judasz żałuje swojego czynu, zwraca pieniądze arcykapłanom i wrzuca monety do Świątyni. Następnie kapłani wykorzystują te pieniądze na zakup pola garncarza (Mt 27, 3-10).

Ewangelista interpretuje te wydarzenia w świetle Pisma Świętego.

Istnieje ponadto interesująca kwestia tekstowa: w Mt 27, 9-10 Mateusz wprowadza cytat, przypisując go prorokowi Jeremiaszowi, choć jego treść wykazuje szczególnie wyraźny związek z Za 11, 12-13. Odniesienie to badano również w powiązaniu z innymi fragmentami prorockimi, zwłaszcza Jr 19 i 32.

Złożoności tego cytatu nie należy ukrywać ani sztucznie upraszczać. Najważniejsze jest to, że św. Mateusz przedstawia kwotę przekazaną Judaszowi w perspektywie prorockiej.

Paradoks jest przejmujący: Syn Boży zostaje wydany za sumę srebra przypominającą prawną cenę związaną z niewolnikiem.

Ten, przez którego wszystko zostało stworzone, zostaje wyceniony przez ludzi tak, jakby był towarem.

10. Czy moneta podatkowa i monety Judasza mogły być takie same?

Po przeanalizowaniu tekstów biblijnych i kontekstu numizmatycznego możemy dokładniej odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule tego artykułu.

Nie mamy dowodów na to, że obie monety były takie same.

W wydarzeniu dotyczącym podatku Marek i Łukasz identyfikują monetę jako denara. Denar Tyberiusza jest tradycyjnym kandydatem, choć istnieją trudności archeologiczne i inne propozycje numizmatyczne.

W wydarzeniu dotyczącym Judasza Mateusz mówi o trzydziestu sztukach srebra, nie określając ich nominału.

Sykle tyryjskie są rozsądną możliwością ze względu na ich znaczenie gospodarcze w regionie, ale nie możemy mieć pewności, że były to właśnie te monety.

Dlatego należy rozróżnić trzy poziomy wiedzy:

To, co wiemy z Ewangelii:

- Jezus poprosił, aby pokazano Mu denara, według Marka i Łukasza.
- Mateusz mówi o monecie podatkowej, nie określając jej nominału.
- Judasz otrzymał trzydzieści sztuk srebra.
- Żaden ewangelista nie identyfikuje tych trzydziestu sztuk jako denarów Tyberiusza.

To, co jest historycznie prawdopodobne:

- Że moneta podatkowa była rzymskim denarem.
- Że mogła to być emisja Tyberiusza.
- Że monety Judasza mogły należeć do jednej z emisji srebrnych używanych w Palestynie, wśród nich do syklów tyryjskich.

To, czego nie możemy udowodnić:

- Że Jezus trzymał w ręku dokładnie taki model denara Tyberiusza, jaki znamy pod nazwą *Tribute Penny*.
- Że trzydzieści monet Judasza stanowiły sykle tyryjskie.
- Że monety przekazane Judaszowi były tego samego rodzaju co moneta pokazana Jezusowi.

Uczciwość historyczna wymaga poszanowania tych rozróżnień.

Nie musimy przekształcać hipotezy numizmatycznej w pewnik, aby odkryć głębię wydarzeń opisanych w Ewangeliach.

11. Obraz Cezara i obraz Boga: prawdziwe znaczenie denara

Odpowiedź Jezusa dotycząca podatku zawiera naukę, która całkowicie wykracza poza samą kwestię monetarną.

Kiedy pyta, czyj wizerunek znajduje się na monecie, wprowadza fundamentalne rozróżnienie między porządkiem doczesnym a porządkiem duchowym.

Denar nosi wizerunek Cezara.

Człowiek nosi jednak obraz o wiele bardziej wzniosły.

Księga Rodzaju głosi:

„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył” (Rdz 1, 27).

To stwierdzenie stanowi jeden z fundamentów chrześcijańskiej antropologii.

Człowiek nie jest własnością państwa, cesarza, potęg gospodarczych ani żadnej ziemskiej władzy.

Jego godność pochodzi od Boga, jego Stwórcy.

Dlatego chociaż chrześcijanin powinien szanować prawowitą władzę cywilną i wypełniać swoje słuszne obowiązki, nigdy nie może oddać żadnej ludzkiej władzy tego, co należy wyłącznie do Pana.

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że władza polityczna powinna być sprawowana w granicach porządku moralnego i służyć dobru wspólnemu (KKK 1897-1904).

Przypomina również, że posłuszeństwo władzom cywilnym ma swoje granice, gdy ich zarządzenia są sprzeczne z wymaganiami porządku moralnego, podstawowymi prawami człowieka lub nauczaniem Ewangelii (KKK 2242).

Dzieje Apostolskie wyrażają tę zasadę z absolutną jasnością:

„Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi" (Dz 5, 29).

Nauka ta nie zachęca do arbitralnego nieposłuszeństwa ani do pogardy wobec instytucji. Przypomina nam coś znacznie głębszego: żadna ludzka władza nie może zająć miejsca Boga ani wymagać posłuszeństwa sprzecznego z prawem Bożym.

Cezar może domagać się tego, co zgodnie z prawem należy do niego w porządku doczesnym. Nie może jednak domagać się duszy człowieka.

Moneta może nosić wizerunek cesarza; człowiek nosi obraz Boga.

12. Judasz i pokusa sprzedania tego, co nie ma ceny

Jeśli wydarzenie dotyczące podatku uczy nas odróżniać obowiązki doczesne od naszej przynależności do Boga, zdrada Judasza zmusza nas do zbadania własnego sumienia.

Judasz nie był nieznajomym, który z daleka obserwował Jezusa. Był jednym z Dwunastu. Podążał razem z Mistrzem, słuchał Jego nauk i był świadkiem Jego dzieł.

A jednak ostatecznie wydał Go za pieniądze.

Ewangelia św. Jana już wcześniej wskazywała na związek Judasza ze wspólną kasą i jego nieuczciwe postępowanie z powierzonymi mu pieniędzmi (J 12, 4-6).

Jego zdrada ukazuje, jak bardzo nieuporządkowane przywiązanie do dóbr materialnych może zniekształcić ludzkie serce.

Problem nie tkwi w pieniądzu jako narzędziu gospodarczym. Kościół nie naucza, że samo posiadanie dóbr materialnych jest czymś złym.

Problem pojawia się wtedy, gdy pieniądz przestaje być środkiem, a staje się celem; gdy zostaje postawiony ponad prawdą, sprawiedliwością, wiernością, a w końcu ponad Bogiem.

Święty Paweł ostrzega w Pierwszym Liście do Tymoteusza:

„Korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy” (1 Tm 6, 10).

Nie potępia się tutaj zgodnego z prawem posiadania bogactwa, lecz chciwość, czyli nieuporządkowaną miłość dóbr materialnych.

Judasz stanowi nieustanne ostrzeżenie dla każdego chrześcijanina.

Możemy być blisko rzeczy świętych, a jednocześnie pozwolić, aby nasze serce oddaliło się od Boga.

Możemy znać Pismo Święte, uczestniczyć w obrzędach religijnych i wypowiadać słowa wiary, ale jeśli naszymi czynami kierują ambicja, pycha lub osobisty interes, nasza wierność jest poważnie zagrożona.

Zdrada często zaczyna się na długo przed zewnętrznym czynem. Niejednokrotnie rozpoczyna się od drobnych wewnętrznych ustępstw, kiedy usprawiedliwiamy coś, o czym wiemy, że jest złe, ponieważ okazuje się dla nas korzystne.

13. Denar Tyberiusza a chrześcijanin naszych czasów

Czego może nas dziś nauczyć moneta wybita niemal dwa tysiące lat temu?

Żyjemy w społeczeństwie, w którym pieniądz, potęga gospodarcza i dążenie do sukcesu zajmują centralne miejsce.

Bogactwo często przedstawiane jest jako miara wartości człowieka, podczas gdy wierność zasadom moralnym może być postrzegana jako przeszkoda w osiąganiu określonych celów.

Wydarzenie związane z Judaszem przypomina nam, że żadna korzyść nie usprawiedliwia zdrady prawdy.

Wydarzenie dotyczące podatku uczy nas, że chrześcijanin musi odróżniać prawowite obowiązki życia obywatelskiego od tego, czego nigdy nie wolno mu negocjować.

Refleksja ta ma bardzo konkretne zastosowania.

W życiu zawodowym nie powinniśmy poświęcać uczciwości, aby zachować stanowisko, zdobyć awans lub osiągnąć korzyść finansową.

W życiu rodzinnym powinniśmy unikać sytuacji, w której obsesja na punkcie pracy,

konsumpcji i gromadzenia dóbr zaczyna wypierać czas poświęcony dzieciom, współmałżonkowi, modlitwie i wychowaniu chrześcijańskiemu.

W życiu publicznym powinniśmy pamiętać, że ludzkie prawa nie są ostateczną miarą dobra i zła. Chrześcijańskie sumienie musi być formowane w świetle prawa naturalnego, Objawienia i Magisterium Kościoła.

W życiu duchowym powinniśmy zadawać sobie pytanie, czy wykorzystujemy dobra materialne, aby służyć Bogu i bliźniemu, czy też pozwalamy, aby stały się naszymi prawdziwymi panami.

Chrześcijanin nie jest powołany do pogardzania światem materialnym, lecz do właściwego uporządkowania go.

Pieniądze mogą służyć utrzymaniu rodziny, wspieraniu dzieł miłosierdzia, pomaganiu potrzebującym i utrzymywaniu Kościoła.

Nigdy jednak nie mogą stać się bożkiem.

Prawdziwego bogactwa nie mierzy się tym, co gromadzimy, lecz tym, co jesteśmy zdolni ofiarować Bogu.

Zakończenie: Cezar odciska swój wizerunek na monecie, ale Bóg odciska swój obraz w człowieku

Denar Tyberiusza jest materialnym świadectwem epoki, w której Jezus Chrystus głosił Ewangelię na ziemi poddanej władzy Rzymu.

Jego utożsamienie z monetą podatkową jest tradycyjne i chronologicznie prawdopodobne, ale nie możemy zapewnić, że była to dokładnie ta moneta, którą pokazano Jezusowi.

Badania numizmatyczne wskazały również inne możliwości, wśród nich srebrną monetę wybitą w Antiochii, którą należy traktować jako hipotezę, a nie pewnik.

Trzydzieści monet Judasza rodzi jeszcze więcej pytań. Ewangelie nie określają ich nominału, a sykle tyryjskie, choć stanowią interesującą możliwość, również nie mogą zostać uznane za udowodnioną identyfikację.

Nie wiemy, czy obie monety były takie same. Nie możemy twierdzić, że Judasz otrzymał

trzydzieści denarów Tyberiusza. Nie musimy też wymyślać takiego związku, aby zrozumieć głębię opisanych wydarzeń.

Prawdziwe znaczenie obu epizodów nie zależy bowiem od metalu, wagi ani inskrypcji tych monet.

Zależy od Chrystusa.

Wobec denara Jezus nauczył, że władza doczesna ma swoje granice i że Bóg zawsze musi zajmować pierwsze miejsce.

Wobec Judasza widzimy tragedię człowieka, który pozwolił, aby pieniądz stanął między nim a jego Mistrzem.

Dwa wydarzenia, dwie okoliczności i jedna nauka: **pieniądze mogą kupić wiele rzeczy, ale nigdy nie mogą kupić tego, co należy do Boga**.

Cezar może odcisnąć swoją twarz na monecie. Ludzie mogą wyznaczać cenę swoim interesom, ambicjom, a nawet zdradom.

Istnieje jednak obraz, którego żaden cesarz nie może sobie przywłaszczyć i którego żaden rynek nie może kupić: obraz Boga odciśnięty w ludzkiej duszy.

Dlatego najważniejszym pytaniem nie jest to, czy Jezus trzymał w dłoniach denara Tyberiusza ani czy Judasz otrzymał monety z tej samej emisji.

Pytanie, które naprawdę powinno nas poruszyć, jest inne:

Gdyby Chrystus zapytał nas dzisiaj, czyj obraz nosimy w naszym sercu, czy moglibyśmy odpowiedzieć naszym życiem i naszymi czynami, że naprawdę należymy do Boga?

Źródła historyczne i dokumentalne do dalszego zgłębiania tematu

- **Pismo Święte:** Ewangelia według św. Mateusza 22, 15-22; 26, 14-16; 27, 3-10; Ewangelia według św. Marka 12, 13-17; Ewangelia według św. Łukasza 20, 20-26; Księga Wyjścia 21, 32; 30, 11-16; Księga Zachariasza 11, 12-13.
- **Katechizm Kościoła Katolickiego:** numery 1897-1904 oraz 2242.

- **Peter E. Lewis:** *The Denarius in Mark 12:15*. Studium numizmatyczne analizujące tradycyjną identyfikację i proponujące alternatywę opartą na srebrnej monecie z Antiochii.
- **Warren Carter:** „The Things of Caesar: Mark-ing the Plural (Mark 12:13–17)”, *HTS Teologiese Studies/Theological Studies*, 70(1), 2014. Badanie historycznego, literackiego i politycznego kontekstu wydarzenia dotyczącego podatku.
- **Fabian E. Udoh:** *To Caesar What Is Caesar’s: Tribute, Taxes, and Imperial Administration in Early Roman Palestine*. Studium dotyczące rzymskiego systemu podatkowego w Palestynie.
- **Kenneth Lönnqvist:** *New Perspectives on the Roman Coinage on the Eastern Limes in the Late Republican and Roman Imperial Period*. Badania nad obiegiem monet rzymskich na Wschodzie.
- **Roman Provincial Coinage (RPC):** katalog naukowy rzymskich emisji prowincjonalnych, obejmujący również monetę RPC I 4161, związaną z hipotezą dotyczącą Antiochii.